

Kronika Niemiec współczesnych

(za okres od 15. 3. do 15. 4. 1948)

ZYCIE POLITYCZNE

Okupacja i polityka okupacyjna. Ubiegły okres upłynął pod znakiem dość poważnych różnic zdań pomiędzy mocarstwami okupacyjnymi i spowodowanych tym starć na terenie międzyalianckich organów kontrolnych w Niemczech. Za najważniejsze uznać należy posiedzenie Rady Kontroli w dniu 20 marca. Marszałek Sokołowski, który przewodniczył na tym posiedzeniu, postawił na porządku dziennym sprawę wspólnej deklaracji praskiej ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w sprawie Niemiec. Przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich odmówili zgody na rozpatrzenie deklaracji w ramach Rady Kontroli, uzasadniając to faktem, że deklarację przesłano również rządowi czterech mocarstw. Marszałek Sokołowski stwierdził w odpowiedzi, że deklaracja adresowana była do Rady Kontroli i fakt odmowy jej rozpatrzenia na Radzie dowodzi raz jeszcze, że mocarstwa zachodnie nie biorą poważnie Rady Kontroli jako organu czterech mocarstw dla kontroli nad okupowanymi Niemcami.

W dalszym ciągu obrad marszałek Sokołowski zażądał w imieniu Rady od przedstawicieli mocarstw zachodnich sprawozdania na temat postanowień powziętych w sprawie Niemiec na konferencji trzech mocarstw w Londynie. Rada Kontroli bowiem nie została poinformowana o wynikach tej konferencji, chociaż omawiane były na niej zagadnienia tak doniosłe, jak ustroj państwowy Niemiec, kontrola Ruhry, odszkodowania wojenne, wciągnięcie stref zachodnich Niemiec do

tw. planu Marshalla oraz koordynacja działań okupantów trzech zachodnich stref Niemiec. Zagadnienia te wchodziły w zakres kompetencji Rady Kontroli. Przedstawiciele mocarstw zachodnich odmówili bliższych informacji na temat obrad londyńskich, przy czym gen. Koenig (Francja) oświadczył, że poprosi o bliższe instrukcje swojego rządu, a gen. Robertson (W. Brytania) oświadczył, że w Londynie nie powzięto żadnych ostatecznych uchwał, tylko opracowano zalecenia dla zainteresowanych rządów. Gen. Clay twierdził, że między rządami USA i ZSRR nastąpiła już wymiana not w sprawie konferencji londyńskiej i omawianie tej sprawy w Radzie Kontroli nie jest potrzebne.

Marszałek Sokołowski w dłuższej odpowiedzi stwierdził, że oświadczenia przedstawicieli mocarstw zachodnich są niezadowolające i że przez swoje postępowania przedstawiciele ci likwidują praktycznie Radę Kontroli, jako organ najwyższej władzy w Niemczech. W związku z tym marszałek Sokołowski oświadczył, że nie widzi celu kontynuowania posiedzenia Rady i opuścił zebranie wraz z całą delegacją sowiecką.

Krok ten wywołał konsternację po stronie mocarstw zachodnich. Posiedzenie Rady Kontroli, przewidziane na 10 kwietnia, nie doszło do skutku. Zarządy wojskowe amerykański, brytyjski i francuski zawiadomiły sekretariat Rady Kontroli, że do czasu zwołania następnego posiedzenia Rady nie będą wysyłały przedstawicieli na konferencje dyrekcyjnej Rady i komisji porozumiewawczej czterech mocarstw. Za-

rzyłady wojskowe anglosaskie podkreśliły przy tym, że postanowienie to nie dotyczy komendantury sojuszniczej w Berlinie.

W komendanturze berlińskiej poważny spór między przedstawicielami sojuszniczymi wywołała sprawa policyjnej akcji amerykańskiej, skierowanej przeciw SED. W pierwszej połowie marca organa policji amerykańskiej dokonały szczegółowej rewizji w lokalach partyjnych SED w niektórych dzielnicach swojego sektora, przy czym wiele dokumentów fotografowano. Sfotografowani zostali także wszyscy pracownicy, zatrudnieni w tych lokalach. Amerykanie uzasadnili tę akcję poszukiwaniem ulotki, obrażającej władze okupacyjne amerykańskie. Dokładnie chodziło o broszurę zatytułowaną „Gangsterzy przy robocie“, która zawierała „zestawienie interesujących rewelacji na temat afer czarnorynkowych i naskarskich, w które zamieszani byli członkowie amerykańskiego zarządu wojskowego“ (wg „Neues Deutschland“, organu SED). Zarząd SED zaprotestował gwałtownie przeciw tej akcji; organ sowieckiego zarządu wojskowego „Tägliche Rundschau“ nazwał ją na stronie tytułowej „hitlerowskimi metodami władz amerykańskich“. Przedstawiciel sowiecki w Komendanturze, płk. Jelizarow, żądał niezwłocznego wstrzymania prześladowań policyjnych, skierowanych przeciw organizacjom demokratycznym w sektorze amerykańskim. Komendant amerykański, płk. Howley, zaproponował utworzenie komisji 4 mocarstw, która zbadałaby stosunek aliantów do poszczególnych partii politycznych oraz wypadki upośledzenia lub też uprzywilejowania uznanych partii politycznych w poszczególnych sektorach. Wniosek ten nie został uchwalony, przy czym relacje na temat przyczyn tego są sprzeczne: organ zarządu wojskowego sowieckiego „Tägliche Rundschau“, podaje, że przedstawiciel sowiecki przyjął ten wniosek, ale sprzeciwili mu się

inni komendanci; organ zarządu wojskowego amerykańskiego „Die Neue Zeitung“ twierdzi, że wniosek został odrzucony przez płk. Jelizarowa.

W związku z policyjną akcją amerykańską odbyły się demonstracje protestacyjne załóg fabrycznych w szeregu fabryk berlińskich.

Również na posiedzeniu komendantury w dniu 19 marca komendant sowiecki Berlina, gen. Kotikow protestował przeciwko akcjom policyjnym mocarstw zachodnich, skierowanym przeciw demokratycznym elementom w zachodnich sektorach Berlina — i stwierdził, że te działania komendantów amerykańskiego, brytyjskiego i francuskiego likwidują czteromocarstwową administrację Berlina. Sytuację taką władze sowieckie uważają za anormalną i domagają się stanowczo wstrzymania tych jednostronnych akcji, skierowanych przeciw demokracji, porządkowi publicznemu i bezpieczeństwu ludności miasta.

W związku z setną rocznicą Wiosny Ludów gubernatorzy wojskowi amerykański i brytyjski w Niemczech skierowali specjalne orędzia do ludności miasta Berlina. W orędziach jest mowa o wolności słowa, wolności myśli i wolności wyboru władzy. Gubernator wojskowy sowiecki ogłosił przy tej samej okazji amnestię dla osób skazanych w strefie sowieckiej przez sądy niemieckie na kary więzienia poniżej 1 roku, i to zarówno w wypadku, kiedy wyrok już zapadł, jak i wtedy, gdy toczy się śledztwo w sprawie o przestępstwo, obłożone taką właśnie karą. Amnestia nie dotyczy spekulantów i paskarzy, którzy wykroczyli złośliwie przeciw odbudowie gospodarki narodowej.

W setną rocznicę ogłoszenia Manifestu Komunistycznego odbyła się w „Domu Kultury Sowieckiej“ w Berlinie uroczysta akademii. Przy stole prezydyjnym zasiadli w sali teatralnej, ozdobionej portretami Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina — przedstawi-

ciele sowieckiego zarządu wojskowego, czołowe osobistości SED oraz wdowa po Ernście Thälmannie. Szef wydziału informacji SMA, płk. Tulpanow, wygłosił dłuższe przemówienie. Stwierdził m. in., że dzieło Marksa i Engelsa stanowiło punkt kulminacyjny nauki niemieckiej.

W zakończeniu płk. Tulpanow oświadczył, że przyszłość należy do marksizmu.

Biały Dom podał do wiadomości, że amerykański plan przekazania administracji w Niemczech zarządowi cywilnemu został zarzucony. Amerykańskie siły zbrojne będą nadal sprawowały kontrolę nad strefą amerykańską w Niemczech. Naczelnym dowódcą amerykańskich sił zbrojnych w Europie i gubernatorem wojskowym w Niemczech pozostaje gen. Lucius D. Clay. W sprawach politycznych gen. Clay podlega nie departamentowi wojny, ale bezpośrednio min. Marshallowi.

W parlamencie francuskim deputowani domagali się od rządu w drodze rezolucji zjednoczenia Niemiec na podstawie federalistycznej i rychłego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. — Gubernator francuski, gen. Koenig oświadczył, że władze francuskie zamierzają przekazać władzom niemieckim swojej strefy szerszy zakres odpowiedzialności w sprawach gospodarczych. — W początkach kwietnia premierzy strefy francuskiej udali się do Paryża; wizyta ta pozostaje zapewne w związku z planem połączenia strefy francuskiej ze strefami anglosaskimi w tzw. „Trizonie“.

W Berlinie bawili: marszałek Montgomery, szef sztabu imperium W. Brytanii, oraz dyrektor wydziału politycznego francuskiego MSZ, Maurycy Couve de Murville.

W Bad Nenndorf toczy się przed sądem wojskowym brytyjskim z Hanneru proces przeciwko brytyjskiemu kpt. Langhamowi, oskarżonemu o znęcanie się nad internowanymi Niemcami.

Kongres Ludowy. W dn. 17 i 18 marca obradował II ogólnoniemiecki Kongres Ludowy w Berlinie. Najważniejszym jego postanowieniem była decyzja utworzenia 400-osobowej Rady Ludowej. Na czele Rady stanie prezydium, złożone z 29 osób, pod przewodnictwem Wilhelma Piecka (SED), Ottona Nuschke (CDU strefy sowieckiej) i przewodniczącego LDP strefy sowieckiej. Przewodniczącym tym w chwili wyboru był dr Wilhelm Külz, który w kilka dni później zmarł, jak to podajemy poniżej. Wśród 400 członków Rady jest 100 przedstawicieli stref zachodnich; w prezydium zasiada ich dziewięciu. Nazwiska ich ze względów bezpieczeństwa nie zostały podane do wiadomości publicznej.

Podczas obrad Kongresu Ludowego podkreślano, że stolicą Niemiec jest Berlin.

Drugim ważnym postanowieniem jest decyzja przeprowadzenia akcji inicjatywy ludowej w sprawie plebiscytu na temat jedności Niemiec. Akcja ma być przeprowadzona w czasie od 23 maja do 13 czerwca drogą zbierania podpisów w mieszkaniach i miejscach pracy.

Jako organa pomocnicze Rady Ludowej — która, jak to podkreśla prasa SED jest przedstawicielstwem wszystkich Niemców ze wszystkich stref okupacyjnych — działac będą komisje: dla spraw traktatu pokojowego, dla spraw konstytucyjnych, dla spraw gospodarczych, sprawiedliwości, kultury oraz polityki socjalnej.

Przedstawiciel SED, Herman Matern, stwierdził na Kongresie, że międzyalianska Rada Kontroli traci coraz bardziej podstawy swego istnienia i przez to także charakter organu prawodawczego ogólnoniemieckiego; jest przeto konieczne, aby komisja Rady Ludowej możliwie szybko opracowała projekt konstytucji, by na podstawie nowej konstytucji można było zastąpić Radę Kontroli nowym rządem niemieckim. Również prasa CDU strefy

sowieckiej podkreśla, że Rada Kontroli nie jest w stanie wypełnić swoich obowiązków jako najwyższa władza w Niemczech. Na jej miejsce przychodzi Rada Ludowa, która działać będzie nie na zasadzie majoryzacji, ale na podstawie jednomyślności wszystkich partii i organizacji w niej reprezentowanych.

Nie bez związku z intensywną akcją Kongresu Ludowego pozostaje opracowany przez premiera półn. Nadrenii-Westfalii Arnolda „Manifest za jednością Niemiec“; w „Manifestie“ postawiony jest postulat powszechnych wyborów do „Niemieckiego Zgromadzenia Narodowego“ we wszystkich strefach Niemiec. Zgromadzenie to miało by opracować konstytucję i utworzyć rząd na terytorium pozostającym wyłącznie pod suwerenną władzą niemiecką. O treści manifestu poinformowany miał być gubernator brytyjski, gen. Robertson. Przepuszcza się, że Rada Ludowa odrzuci „konkurencyjny“ projekt Arnolda.

Utworzenia „Trizonii“, tj. połączenia strefy francuskiej ze strefami anglosaskimi w jedną całość, o charakterze jeszcze niewiadomym, można spodziewać się w najbliższym czasie. W związku z tym podkreśla się, że miałyby to rozmaite skutki, nie brane pod uwagę przy rozpatrzeniu zagadnień zasadniczych. Przede wszystkim wzmocniłoby to pozycję CDU, która w strefie francuskiej rozporządza bezwzględną większością (113 mandatów w trzech krajach na 59 mandatów SPD, 31 FDP i 17 KPD). Przy tym CDU strefy francuskiej wyznaje zdecydowanie zasady federalizmu, co również będzie miało wpływ na linię tej partii w strefach połączonych, przede wszystkim we frankfurckiej Radzie Gospodarczej, gdzie liczba mandatów CDU wzrosła z 40 na 48. Te same tendencje wyznają władze okupacyjne francuskie, a to ze względu na bezpieczeństwo Francji.

Jednocześnie przewiduje się nagły wzrost kompetencji władz niemieckich strefy francuskiej, dla upodobnienia ustroju do stref anglosaskich.

Wzrost taki przewidują już władze francuskie, czemu dał wyraz gen. Koenig w przytoczonej wyżej wypowiedzi.

General Clay odmówił na konferencji prasowej we Frankfurcie odpowiedzi na pytania dotyczące ewentualnego utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego z trzech stref okupacyjnych.

Łużyce. W dniu 24 marca sejm krajowy Saksonii uchwalił jednogłośnie „ustawę o zabezpieczeniu praw ludności łużyckiej“ (Gesetz zur Wahrung der Rechte der sorbischen Bevölkerung). Ustawa przewiduje opiekę i poparcie państwa dla języka łużyckiego, łużyckich interesów kulturalnych i działalności kulturalnej w Saksonii. Utworzone mają być szkoły powszechne i średnie z językiem wykładowym łużyckim; język ten uzyskuje prawa w urzędach; w Budziszynie powstanie urząd kultury i oświaty dla ludności łużyckiej, podległy saskiemu ministerstwu oświaty. Na cele kulturalne łużyckie oddane zostaną do rozporządzenia środki z ogólnego budżetu krajowego.

Podobnej ustawy pragnęłaby ludność łużycka również w Brandenburgii, podkreśla się jednak, że tam opór wszystkich stronnictw niemieckich jest jeszcze zbyt silny.

Procesy przestępców wojennych. W procesie tzw. „Einsatzgruppen“, w którym 22 wyższych oficerów SS odpowiadało za masowe mordowanie ludności Europy wschodniej i południowo-wschodniej, zapadł wyrok, skazujący 14 oskarżonych (w tym głównego oskarżonego, generała SS Otto Ohlen-dorfa) na karę śmierci, dwóch dalszych na dożywotnie więzienie, innych na kary więzienia. Wszyscy oskarżeni uznani zostali winnymi; przy tym dwaj spośród nich odpowiadają tylko za

przynależność do zbrodniczej organizacji SS lub SD.

W procesie Kruppa wielkie wrażenie wywołało niespodziewane postanowienie trybunału, mocą którego skreślone zostały punkty I i IV aktu oskarżenia — „zbrodnia przeciw pokojowi i przygotowywanie wojny zaczepnej“ oraz „spisek przeciw pokojowi“. Główny oskarżyciel, generał Telford Taylor, zapowiedział apelację przeciw temu postanowieniu. Przykład podzielał na obrońców w procesie koncernu IG Farben, którzy zażądali również skreślenia tych samych punktów aktu oskarżenia.

Drugą sensacją w procesie Kruppa stało się wystąpienie amerykańskiego obrońcy oskarżonego v. Bülowa. Amerykański adwokat Józef F. Robinson zakwestionował w ogóle podstawę prawną istnienia trybunału, domagał się wstrzymania toczących się procesów i odroczenia przewidzianych następnych do czasu rozstrzygnięcia o prawnym charakterze ustawy Rady Kontroli nr 10. Z podobnym wnioskiem wystąpili o parę tygodni wcześniej obrońcy niemieccy. Wystąpienia te uznać można za przejaw zorganizowanej akcji przeciw sądownictwu norymberskiemu. Trybunał przeszedł nad wystąpieniem Robinsona do porządku dziennego.

Wniosek o uznanie, że trybunał pozbawiony jest podstawy prawnej postawiony był także przez obrońcę gen. Ohlendorfa, adwokata niemieckiego dra Aschenaura, z tym uzasadnieniem, że rozpadnięcie się Rady Kontroli (jaki chciał widzieć niemiecki adwokat w obradach tej Rady z 20 marca) kładzie kres międzynarodowej podstawie prawnej istnienia Trybunału. Wniosek obrony nie powstrzymał jednak toku procesu i nie zapobiegł wydania wyroku.

Jako świadek w procesie Kruppa zeznawał w dniu 2 kwietnia były kanclerz Rzeszy Wirth. Zeznał jego wyznikało, że zbrojenia niemieckie przed

rokiem 1933 miały charakter czysto defensywny i miały na celu odparcie ataków na niemiecki podówczas Śląsk, zamierzonych rzekomo przez Polskę i Czechosłowację.

Obronca oskarżonego w tym procesie Fryderyka Janssena, dr Alfred Schilf, powoływał się w celach obrony na mowę delegata sowieckiego w ONZ, Wyszyńskiego, stwierdzając, że Wyszyński atakował przede wszystkim nie IG Farben, Kruppa czy Flicka, ale kapitalistycznie - monopolistyczne koncerny amerykańskie, które z wojny wyniosły kolosalne zyski. Inny obrońca usiłował przekonać sąd, że Krupp nie finansował niemieckiej maszyny wojennej bardziej, niż np. Rockefeller amerykańskiej. Zagadnienie jakości wojny, dla której przemysłowcy ci udzielali pomocy swoim państwom, nie zostało przed trybunałem poruszone.

W procesie Wilhelmstrasse (hitlerowskiego MSZ) zdarzył się pierwszy w Norymberdze wypadek przyznania się oskarżonego do winy: osk. Bohle, b. kierownik zagranicznej organizacji NSDAP, przyznał się do przynależności do organizacji zbrodniczej, oraz do czynnego udziału w przesładowaniach cudzoziemców z przyczyn politycznych, rasowych i religijnych.

Obrona w procesie Wilhelmstrasse zażądała odroczenia procesu na przeciąg pół roku celem zapoznania się z dokumentami, do których dotychczas obrońcy nie mieli rzekomo dostępu.

W niemieckim Zgorzelcu (Görlitz) nad Nisą rozpoczął się przed sądem niemieckim proces b. kreisleitera NSDAP, dr Malitza oraz b. hitlerowskiego burmistrza Zgorzelca, dra Meinshausena, którzy oskarżeni są o zbrodnie wojenne. Oskarżeni odpowiadają za przeprowadzenie przymusowej ewakuacji Zgorzelca, dokonanej w nieludzki sposób, oraz za współudział w zbrodniach, popełnionych na terenie obozu koncentracyjnego koło Bieśnika (tzw. K. L. Biesnitzer Grund).

Z życia partii politycznych. W Berlinie zmarł w dniu 10 kwietnia na udar serca 73-letni przewodniczący LDP strefy sowieckiej, członek prezydium i przewodniczący Niemieckiej Rady Ludowej, stały kierownik bloku partii antyfaszystowskich strefy sowieckiej, dr Wilhelm Külz. Sowiecki zarząd wojskowy złożył kondolencje bliskim i krewnym oraz demokratycznemu społeczeństwu niemieckiemu.

Stosunki z Niemcami. Na drugi Kongres Ludowy w Berlinie nadeszły telegramy: od Johna Platt-Millsa, członka brytyjskiej Izby Gmin, od Roya Pascala, profesora uniwersytetu Birmingham, od Theodora Pinkusa, członka partii socjaldemokratycznej szwajcarskiej, oraz od rady centralnej sowieckich związków zawodowych. Ostatni telegram podpisany był w imieniu 27 milionów robotników i pracowników Związku Sowieckiego przez przewodniczącego rady centralnej, Wasyla Kuzniecowa.

W konferencji związków zawodowych państw zachodnich w sprawie planu Marshalla wzięły udział delegacje niemieckich zw. zawodowych trzech stref zachodnich. Tzw. niezależna opozycja zw. zawodowych w Berlinie (UGO) prosiła mieszkającego w Anglii niemieckiego działacza związkowego Gottfurchta o wzięcie udziału w konferencji w charakterze obserwatora z ramienia UGO. Na konferencji uznano niemiecki za równouprawniony język obrad obok francuskiego i angielskiego.

W uroczystościach wejmarskich w rocznicę oswobodzenia obozu w Buchenwaldzie przez armię amerykańską wzięły udział delegacje z Polski, Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, Holandii, Hiszpanii i krajów skandynawskich, w ogólnej liczbie z górą 200 osób. Niemieckich delegatów było przeszło 3 tysiące. Polskę reprezentował m. in. dr Marecki, konsul generalny R. P. Kongres uchwalił rezolucję za jednością

Niemiec i potępił podżegaczy wojennych.

W Hamburgu odbyło się pierwsze powojenne międzynarodowe spotkanie młodzieży socjalistycznej. — W połowie kwietnia przybyła do Heidelbergu grupa angielskich studentów płci obojga z Cambridge na dwutygodniowy pobyt. — Ośmiu dziennikarzy szwedzkich zwiedzało w pierwszej połowie kwietnia strefę brytyjską. — Przewodniczący CSU, Müller, i CDU strefy brytyjskiej, Adenauer, zaproszeni zostali na konferencję międzynarodową organizacji „Chrześcijańska pomoc doraźna”. — Sześciu komentatorów radia niemieckiego udaje się na cztery miesiące do USA i Kanady na specjalne kursy. — Niemiecki Demokratyczny Związek Kobiąt otrzymał zaproszenie na Kongres Światowej Federacji Kobiąt we Włoszech w początkach maja. — Do Berlina przybył Chichester biskup anglikański, znany z proniemieckich wypowiedzi. — Do Frankfurtu przybyło 6 uczonych amerykańskich celem wygłoszenia szeregu odczytów. — 150 studentów niemieckich i austriackich wzięło udział w międzynarodowym zjeździe studenckim w Oksfordzie w końcu marca. — W kwietniu wyjechało do Holandii 500 dzieci niemieckich na zaproszenie holenderskich organizacji charytatywnych. — Niedawno zdenzyfikowany dyrygent Furtwaengler został zaproszony na kilka występów do Buenos Aires.

Erich Ollenhauer, jako reprezentant SPD, zastępujący chorego Schumachera, wziął udział w międzynarodowej konferencji socjalistycznej (tak zwanej COMISCO) w Londynie w drugiej połowie marca.

Niemcy a Polska: Nowy „premier” stref anglosaskich, „Oberdirektor” dr Pünder, zaatakował w mowie na temat planu Marshalla polskie granice zachodnie, twierdząc, że Niemcy zostały pozabawione obszarów wschodnich bez traktatu pokojowego i „wbrew wyra-

znej woli mocarstw anglosaskich". Fakt podpisania układu poczdamskiego przez te mocarstwa dr Pünder zignorował, nazywając przejęcie przez Polskę Ziem Odzyskanych „jednostronnym aktem przemocy“.

Granicy wschodniej Niemiec poświęcił obszerny ustęp swego przemówienia na II Kongresie Ludowym przewodniczący SED Otto Grotewohl, stwierdzając, że oddanie Polsce Ziem Odzyskanych dokonane zostało z jednomyślną zgodą 4 mocarstw. Naród niemiecki powinien pojąć, że winę za taki rozwój wypadków ponoszą jego hitlerowscy przywódcy, i nie powinien ulegać podszepotom nieodpowiedzialnych podżegaczy, wobec tego, że wedle wypowiedzi drugiej strony naruszenie tych granic oznacza wojnę. „Ameryka leży daleko — powiedział Grotewohl — papierowe deklaracje tych, którzy sami stworzyli swego czasu taki stan rzeczy, nie nam nie pomogą“. W dalszym ciągu

Grotewohl podkreślił konieczność i doniosłość dla Niemiec sąsiedzkich stosunków z Polską.

Za atak na polskie granice zachodnie uważać można wspomniane wyżej zeznania b. kanclerza Wirtha przed trybunałem norymberskim w procesie Kruppa. Teza, że Polska zamierzała zagarnąć Śląsk wspólnie z Czechosłowacją jeszcze przed 1933 rokiem — wysunięta już latem r. ub. w liście b. kanclerza Brüninga do redaktora „Deutsche Rundschau“, omawianym na tym miejscu — ma na celu wytworzenie przekonania, że obecne objęcie w posiadanie Ziem Odzyskanych przez Polskę stanowi jedynie realizację starego planu polskiej agresji, dawniejszego, niż objęcie władzy w Niemczech przez Hitlera, a zatem nie ma nic wspólnego z Hitlerem i rozpętaną przez niego wojną.

Andrzej Józef Kamiński

ZYCIE GOSPODARCZE

Reforma walutowa. Amerykański gubernator wojskowy dla Niemiec gen. Clay oświadczył wobec przedstawicieli prasy w Stuttgarcie, że data wprowadzenia reformy walutowej w Niemczech nie jest jeszcze ustalona. Dodał on, iż w sprawie tej prowadzone są rozmowy w Radzie Kontrolnej, które poczyniły już pewne postępy.

Również lord Pakenham mówił w Oxfordzie na ten temat. Twierdził, że reforma walutowa będzie przeprowadzona w Niemczech w ciągu następnych miesięcy. Jeżeli nie dojdzie w tej sprawie do skutku porozumienie czterech mocarstw, w takim razie zostanie przeprowadzona reforma w samych Niemczech zachodnich. Drzwi na wschód pozostaną tu jednak zawsze otwarte.

Udział Bizonii w planie Marshalla wyrażać się będzie w pierwszym roku w eksporcie kwotą 500—700 milionów

dolarów. Eksport gotowych produktów jest jednak uzależniony od otrzymania przez Niemcy zachodnie dostaw w formie surowców w ramach programu pomocy dla Europy. Ze strony Niemiec zachodnich ma być eksportowany przede wszystkim węgiel i złom, a poza tym metale, towary gotowe i tekstylia. Eksport węgla równać się będzie 120—200 milionom dolarów.

Produkcja aluminium, która objęta była dotąd zakazem władz sojusznicych, została znowu w Bizonii w ograniczonych rozmiarach podjęta. Nie wiadomo, czy zakaz produkcji buni, który ma być wprowadzony od 1. VII. br. będzie obowiązywał. Istnieje również niepewność co do dalszego utrzymania w życiu innych zakazów produkcji.

Umowa handlowa strefy sowieckiej z Polską. Pomiędzy strefą sowiecką